

# Ryszard Skulski

---

## Wergiljusz w Polsce : przegląd prac poświęconych historii życia pogrobowego poety rzymskiego na gruncie polskim

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 28/1/4, 475-482

---

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## IV. RECENZJE.

---

**Wergiljusz w Polsce.** Przegląd prac, poświęconych historii życia pogrobowego poety rzymskiego na gruncie polskim.

Przebrzmiały ostatnie echa uroczystości, związanych z obchodem dwutysiąclecia urodzin poety mantuańskiego. Były to „sollemnia“ nie tylko dzisiejszej Italji, wywodzącej skwapliwie swój rodowód z dawnego Rzymu Augustów i Cezarów, było to święto duchowe całego cywilizowanego świata, powstałego na zrębach kultury łacińskiej, a w tem święcie uczestniczyła również i Polska, składając swoje homagium w szeregu publikacyj, rozpraw i artykułów okolicznościowych. Więc dziś „kiedy róże powiędły, czara wychylona“, może na czasie będzie rzucić retrospektywne spojrzenie, ogarnąc jednym rzutem syntetycznym całokształt zaobserwowanych zjawisk literackich, ażeby w bilansie jubileuszowego dorobku naukowego ustalić nasze habet i debet w historii Wergiljusza w Polsce.

Kamieniem węgielnym tej historii pozostanie raz na zawsze praca prof. Ignacego Chrzanowskiego: „Czem był Wergiljusz dla Polaków po utracie niepodległości?“. Rozprawa ta wyrosła w r. 1915<sup>1</sup>, a więc w technieniu wielkiej wojny światowej, kiedy cała Polska ówczesna dosłownie po zniszczeniu swego Iljonu wyszła raz jeszcze śladem Eneaszowym na poszukiwanie nowych siedzib wolności, nosi na sobie stempel swojego czasu, wykazuje wyraźnie ślady żywego i symptomatycznego dla autora związku z ówczesną rzeczywistością polską, ale jest poza tem pierwszą w nauce polskiej próbą ujęcia życia pogrobowego Wergiljusza w Polsce w pewną zwartą, historyczną całość. Pomimo braku studiów przygotowawczych<sup>2</sup> autor stworzył rzecz pod każdym względem gruntownie przemyślaną, opartą na samodzielných spostrzeżeniach i sądach, ale ograniczony tematem zamknął pracę na (ciekawym, rewelacyjnym nieraz) materiale pierwszych lat w. XIX.

---

<sup>1</sup> W roku 1930 pojawiła się w wydaniu III.

<sup>2</sup> Cytowana przez autora rozprawa Franciszka Gucwy p. t. „Wpływ Wergiljusza na Woronicza“ pojawiła się w druku dopiero w r. 1916 w dziale notatek „Pamiętnika literackiego“ XIV str. 255—276.

Mimo to praca jego jest dotychczas i będzie na długie lata punktem wyjścia dla wszelkich badań, prowadzonych nie tylko nad życiem pośmiertnym Wergiljusza w Polsce, ale wogóle nad związkiem kultury klasycznej z kulturą polską.

Dalszym z kolei historykiem kultu Wergiljusza stał się prof. Tadeusz Sinko, który przygotowując wydanie pism poety dla użytku gimnazjów zaopatrzył je w wstęp popularny, a w nim umieścił syntetyczny zarys życia pogrobowego poety na gruncie polskim. Wstęp prof. Sinki — oczywiście w tych partjach, które szczególnie mogą zainteresować polonistę — jest pogłębieniem i uzupełnieniem do czasów najnowszych obrazu, stworzonego przez prof. Chrzanowskiego. Szczególne zasługi zaskarbił sobie autor przez zwrócenie uwagi na koneksje, jakie zachodzą między poezją polsko-łacińską, a poetą mantuańskim; umiejętnie dobrany wybór wergiljanistów polskich jest dopełnieniem teoretycznych wywodów wydawcy. Historją polskiego wergiljanizmu zajmował się prof. Sinko jeszcze dwukrotnie. Po raz pierwszy, przygotowując monograficzny wstęp do przekładu Eneidy ks. Tadeusza Karyłowskiego, który poza tem zajęcie się Wergiljuszem wykazał w rozprawie p. t.: „Wpływ Eneidy na Pana Tadeusza<sup>1</sup>. Po raz drugi sięgnął prof. Sinko do swego ulubionego tematu w rozprawie pod wiele mówiącym tytułem: „Nasz przyjaciel Maro“ (str. 61—74). Historia wergiljanizmu jest tutaj zmodernizowaną redakcją wstępu do szkolnego wydania poety. Autor wyzyskuje umiejętnie rezultaty ostatnich badań, związanych zwłaszcza z rokiem jubileuszowym twórcy Eneidy.

Samo pokłosie jubileuszowe Wergiljusza przedstawia się u nas bardzo bogato. Na czoło dorobku naukowego wysuwają się trzy poważne publikacje. Pierwsza to „*Commentationes Vergilianae* — stworzone pod patronatem Akademii Umiejętności w Krakowie, pomyślane jako homagium Akademii dla Italji w dniach uroczystości zawierają w sobie ośm rozpraw, a w nich zainteresowanie polonisty-historyka obudzić musi przedewszystkiem praca dr. Kazimierza Kumanieckiego p. t.: „*De studiis Vergilianis in Universitate Iagellonica florentibus*“ (str. str. 193—205). Na podstawie *Liber diligentiarum* badacz ustala, że w latach 1487—1563 utwory Wergilego przez 153 semestry były przedmiotem wykładów uniwersyteckich, z utworów tych zaś uznaniem mistrzów krakowskich cieszyły się przedewszystkiem Bukoliki i Georgiki, a dopiero od połowy w. XVI Eneida. Kumaniecki zajmuje się ponadto omówieniem najdawniejszych wydań obcych poety, zachowanych do dziś w Bibliotece Jagiellońskiej, zwracając uwagę na ich glossy łacińskie i polskie.

O ile Księga krakowska posiada charakter publikacji, obliczonej niejako na eksport, wileńska „Księga Wergiljuszowa“ stworzona jest raczej „pro foro interno“, owiana jest raczej technieniem

<sup>1</sup> Przegląd powszechny 1925 I. str. 45—65.

rodzimego regionalizmu. Szczególniejszą uwagę czytelnika skupiają w niej na sobie dwie akademickie rozprawy profesorów Uniwersytetu S. B. Pierwsza p. t.: „Wergiljusz u kolebki polskiej poezji mesjanicznej. O t. zw. Proroctwie X. Marka“ (str. 143—166) pochodzi z pod pióra Stanisława Pigonia. Z całego szeregu tekstów „Proroctwa“ wybiera autor najwcześniejszy, a więc najbardziej autentyczny. Druk ten zachował się w Bibliotece Zamojskich jako polityczna ulotka i ma tytuł: „Wieszczba dla Polski w r. 1763“. Dokładna analiza „Wieszczby“ prowadzi do stwierdzenia wyraźnych związków, jakie łączą ten utwór ze współczesną i wcześniejszą literaturą religijno-profetyczną, a przede wszystkim z poematem M. Paszkowskiego z czasów rokoszu Zebrzydowskiego p. t.: „Wykład Bogiń słowieńskich“. Podobieństwa, jakie narzucają się tutaj w zakresie schematu kompozycyjnego i tradycyjnej aparatury wyobrażeń, sprowadzić należy na karb wspólnego źródła „Wieszczby“ i „Wykładu“ a jest niem — jak wynika z zestawienia tekstów — niewątpliwie głośna Ekloga IV Wergilego, który w ten sposób staje się naprawdę piastunem polskiej poezji mesjanicznej. Wywody autora, przeprowadzone z wielką wnikliwością, podane — jak zwykle — w pięknej, oryginalnej oprawie stylistycznej posiadają w ostatecznym rezultacie wiele walorów prawdopodobieństwa.

W następnej kolejki pracy podaje prof. Kazimierz Kolbuszewski notatkę bibliograficzną p. t.: „Ks. Alojzy Osiński jako tłumacz Eneidy“ (str. 167—172). Przekład Osińskiego jest prozaiiczną i niedokończoną osnową Eneidy, zachowaną w rękopisie Biblioteki Baworowskich we Lwowie. Pomimo skromnych rozmiarów artykuł prof. Kolbuszewskiego jest wzorowym pokazem reportażu naukowego. Charakter notatek bibliograficznych posiadają także inne polonica księgi wileńskiej. Zofja Riessówna w artykule p. t. „Euzebjusz Słowacki jako tłumacz Wergiljusza“ (str. 183—192) zbiera i ocenia krytycznie wszystkie przekłady poety mantuańskiego, dokonane przez poetę polskiego, broniąc go przed zarzutami Groddecka. Betty Smuszkówna w obszerniejszej pracy p. t.: „Wergiljusz w czasopiśmie wileńskich pierwszej połowy w. XIX“ (str. 102—215) dobywa z Dziennika Wileńskiego, Tygodnika Wileńskiego, Wiadomości Brukowych, Gazety Literackiej, Wizerunków i Roztrząsań Naukowych, Athenaeum bogaty materiał cytatów, artykułów naukowo-literackich, tłumaczonych i oryginalnych, przekładów między innymi Stanisława Rosołowskiego, Juljana Korsaka, ks. Al. Kotiużyńskiego, uczniów Teodora Karasińskiego, Jana Jurkiewicza, Felicjana Freyenda i Xawerego Turskiego, nadto wzmianek bibliograficznych.

W *Miscellaneous* (str. 216—240), dołączonych do Księgi wileńską bibliografię wergiljuszową do roku 1930 zestawia Michał Ambros w 28 pozycjach. W tym dziale księgi spotykamy nadto następujące zapiski: „Wergiljusz w uniwersyteckiej Bibliotece w Wilnie przed 100 laty“, „Wergiljusz w wykładach dawnego Uniwersytetu Wileńskiego“, „Wydania wileńskie Wergiljusza“, „Ks. Ja-

kóba Falkowskiego próba przekładu Eneidy prozą“, „Dydo Pudłowskiego a Wergiljusz“, „Do Pana Tadeusza IV 989—983“.

Poza księgą wileńską i krakowską trzecią jubileuszową publikacją jest XXXIII rocznik „Eos“, zawierający 19 rozpraw, poświęconych zagadnieniom, związanym z poezją i życiem pośmiertnym poety mantuańskiego. W bogatym materiale studjów ściśle fachowych spotykamy również i przyczynki, zdolne zainteresować polonistę. Dr. Stanisław Pilch w rozprawie p. t.: „De Polonorum Aeneide“ (str. 1—20) zajmuje się dokładną analizą treści poematu Jana Skórskiego (1691—1752) „Lechus“, rejestrując skrzętnie wszystkie pożyczki i reminiscencje z Enejdy. Praca ta jest najpełniejszym zamknięciem badań, prowadzonych przez autora od dłuższego czasu w tej dziedzinie<sup>1</sup>.

Dalszą z kolei polonistyczną pozycją „Eos“ — to artykuł Józefa Birkenmajera p. t.: „Les traductions polonaises de Virgile“ (str. 137—150). Rzeczą ta ukazała się już w skrócie polskim w „Myśli narodowej“<sup>2</sup>. W literaturze przekładowej, inspirowanej przez wielkiego twórcę mantuańskiego, wyróżnia autor cztery fazy: schyłek w. XVI i XVII przed zapadnięciem humanizmu w barok, schyłek klasycyzmu w pierwszej ćwierci w. XIX, przejściową dobę parnasistyczną (1860—1890) i wojnę światową. Autor włożył wiele trudu w swoją pracę, która robi wrażenie syntetycznego wyciągu z poważniejszych studjów, prowadzonych nad recepcją Wergiljusza w Polsce. Ciekawość polonisty obudzić może w dalszym ciągu artykuł prof. Ignacego Chrzanowskiego p. t.: „Che cosa fu Virgilio per i Polacchi dopo la perdita dell' indipendenza?“ (str. 151—161). Jak z tytułu wnioskować można, jest to włoski przekład omówionej na wstępie rozprawy, która stanie się w ten sposób łatwiej dostępna nauce zagranicznej.

Ramowem wreszcie zamknięciem jubileuszowego dorobku wergiljańskiego w „Eos“ są dwa artykuły prof. Wiktora Hahna, jeden o znajomości Wergilego w Polsce w. XVI, drugi: Bibliografia wergiljańska od w. XVI do r. 1931<sup>3</sup>.

Jubileuszowy rocznik „Eos“ jest tedy obok krakowskich „Commentationes Vergilianae“ i „Wileńskiej Księgi“ imponującym pomnikiem hołdu, składanego przez naukę polską twórcy Eneidy i Bukolik.

Również i dwa siostrzane czasopisma: „Kwartalnik klasyczny“ i „Filomata“ złożyły swą dań ofiarną poecie mantuańskiemu. Na łamach „Kwartalnika“ (1931 V 2 str. 219) zamieścił prof. Stanisław Łempicki swój interesujący artykuł p. t. „Vergilius a Polska“, pomysłany jako odczyt na uroczyste posiedzenie Towarzystwa Dante Alighieri (w dniu 5 lutego 1931). Opanowanie przedmiotu, ukazanie recepcji Wergiljusza w Polsce na tle stałego promienio-

<sup>1</sup> Eos XXI (1916) str. 102 nast. i Przegląd Powszechny 1921.

<sup>2</sup> 1930 Nr. 24 str. 373 i nast.

<sup>3</sup> Artykuły te znam w tej chwili jedynie z reportażu Kwartalnika Klasycznego 1931 V 3—4 — Rok Wergiljański w Polsce str. 521.

wania kultury rzymskiej na Polskę, gładki, potoczny wykład — to są niewątpliwe zalety omawianej pracy. „Filomata“ obchodził również święto Wergiljusza, a to w nr. 15 i 17 rocznika 1930. Wzmianki o życiu pogrobowym poety rzymskiego na gruncie polskim spotykamy w artykułach: „Jubileusz Wergiliusza“, M. Bergmana: „Sielanka Wergiliusa i jej naśladownictwa“, R. Ganszyńca: „Podróż Aeneasa do zaświata“ oraz M. R.: „Twórca czwartej Eklogi“.

Z innych czasopism, które święciły jubileusz poety rzymskiego, należy wymienić „Drogę“. W nr. 10 rocznika 1929 (str. 856—872) spotykamy głęboko przemyślany i oryginalnie ujęty artykuł prof. Mieczysława St. Popławskiego p. t. „Ideologia Romy — Wergiljański jubileusz“. Ujmując całokształt poezji Wergiljusza pod kątem pewnych zasadniczych idei, Popławski za ideologiczny rdzeń jego twórczości uważa pewien twórczy, optymistyczny fatalizm, który nasuwa autorowi analogie z mesjanizmem naszczeniu w zwalczaniu grzechu i zła i w oczekiwaniu sprawiedliwości i dobra. Analogie te, może konstrukcyjnie trafne, ale czy rodowód naszego systemu mesjanistycznego da się naprawdę wyprowadzić z podłoża ideowego Eneidy i Eklogi czwartej — kwestja otwarta.

Omówione dotychczas publikacje naukowe świadczą dowodnie o rozroście studjów nad recepcją Wergiljusza w Polsce. Poza „oficjalną“ nauką nie pozostała w tyle również i prasa codzienna. Spotykamy na jej łamach wiązkę artykułów okolicznościowych, informujących ogół o przebiegu uroczystości jubileuszowych rzymskiego poety i omawiających znaczenie jego dla kultury polskiej. W „Myśli Narodowej“ 1930—16 zabiera głos prof. Folkierski: „W Dwutysiąclecie Wergiljusza“; w „Gazecie Lwowskiej“ z r. 1930 prof. Stanisław Łempicki (z 16 paźdz.), Łobaczewska w artykule p. t. „Wergiljusz z okazji zakończenia roku wergiljańskiego we Włoszech“ (nr. 239), prof. Pilch: „Wergiljusz w kulturze polskiej“ (z 24/12), w „Krakowskim Kurjerze literacko-naukowym“ z 13/10 1930 prof. Sinko w artykule p. t. „Nasz przyjaciel Maro“, w „Czasie“ (nr. 235 ex 1930) ten sam w artykule p. t. „Koniec roku wergiljańskiego“, w „Kurjerze Polskim“ (nr. 313 ex 1930) prof. Zygmunt Łempicki w artykule „Ja zaś do Wergiljusza“.

Na czoło wszystkich artykułów okolicznościowych wysuwa się bezsprzecznie praca prof. Przychockiego p. t. „Onorate l'altissimo poeta“, ogłoszona w „Kurjerze Warszawskim“ nr. 335 ex 1930. Rzecz ta zaleca się oryginalnością ujęcia, pewną znamioną tendencją uwspółcześnienia problemów, jakie poezja Wergiljusza nasuwa i naprawdę piękną szatą stylistyczną. Liczne wyjątki z dawniejszej i nowszej literatury przekładowej przyczyniają się w dużej mierze do zrozumienia roli, jaką odegrał poeta rzymski w Polsce.

Na omówieniu artykułów okolicznościowych prasy codziennej zamykamy przegląd publikacyj naukowych, poświęconych historii

życia pogrobowego poety rzymskiego na gruncie polskim. Stwierdzić musimy ponad wszelką wątpliwość, że żniwo to bogate i plenne, szczególnie w okresie dwu ostatnich „miłościwych“ lat jubileuszu 20-wiekowego poety. Ale pomimo cennych i długotrwałych nieraz przyczynków nauka polska nie zdobyła się dotychczas na syntezę historyczną polskiego wergiljanizmu. Przyczyną tego jest ciągle jeszcze żywo odczuwany brak należycie zorganizowanych studjów przygotowawczych, zwłaszcza na terenie polskiego średniowiecza. Świetna książka Comparetti'ego: „Virgilio nel medio evo“ (Firenze 1896) powinna chyba działać pobudzająco na postawienie zagadnienia na gruncie polskim. Posiadamy bogate zbiory rękopiśmienne autorów starożytnych a ich naukowa inwentaryzacja nie przyniosłaby może nowych odkryć w dziedzinie tekstu, natomiast z całą pewnością wydobyłaby świeży i niepośledni materiał, odnoszący się do biografiki tychże autorów. Uwagi wypowiedziane swego czasu przez prof. Przychockiego w rozprawce p. t.: „De vitis vel accessibus Vergilianis“<sup>1</sup> znalazłyby naturalne oparcie w polskich *Accensus Vergiliani*. Liczne *glossae margineales* i *interlineares* rękopisów Wergiljusza świadczyć mogą dowodnie, jaką rolę poeta mantuański odgrywał w lekturze szkolnej polskiego średniowiecza<sup>2</sup>. Na osobne rozpatrzenie zasługuje także stosunek Wergiljusza do naszego dziejopisarstwa średniowiecznego. Przyszły historyk kultu Wergiljusza w Polsce musi również zwrócić uwagę na inkunabuły polskie. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego posiada w swoich zbiorach cztery pozycje (sygn. 2742, 37, 370, 1055), których napisy *κρημα Collegii maioris* uzasadniają dostatecznie przyczynę zatrzymania się nad nimi. Są to głośne *centones Vergiliani*, których twórczynią jest Falconia Proba, femina et vates clarissima z IV w. po Chr.<sup>3</sup> Na podstawie sztucznie i umiejętnie podobieranych wierszy i półwierszy Wergiljusza dowodzi autorka tajemnic wiary chrześcijańskiej Starego i Nowego Testamentu. Dowiadujemy się więc ze słów poety w części I: o stworzeniu świata w sześciu dniach, o stworzeniu pierwszego człowieka, Ewy, o rozkoszach raju, o kuszeniu przez węża, o wygnaniu pierwszych rodziców z raju, o śmierci Abla, o potopie, o uratowaniu Noego, o nadaniu Żydom przez Boga zakonu, o wojnach żydowskich; w części II: o narodzeniu Jezusa Chrystusa, o cudownej gwieździe na wschodzie, o rzezi niewińątek, o ucieczce N. Panny do Egiptu, o dyspacie Chrystusa w świątyni, o chrzcie przez Jana, o kuszeniu przez szatana, o pozyskaniu uczniów, o głoszonych naukach, o wypędzeniu przekupni ze świątyni, o przechodzeniu fal morskich, o ostatniej wieczerzy, o zapowiedzi zdrady, o ucieczce apostołów, o wzburzeniu kapłanów

<sup>1</sup> Eos XXX 1927 str. 27 i nast.

<sup>2</sup> Antoni Karbowski: Dzieje wychowania i szkół w Polsce tom III 1923 str. 271 i nast. nadto Aleks. Brückner: Średn. poez. łac. II 27.

<sup>3</sup> W nowszych czasach wydane przez C. Schenkla w zbiorze *Poetae christiani minores* — *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum* vol. XVI Pars I Wiedeń 1888 str. 568.

i tłumiu, o prowadzeniu na ukrzyżowanie, o trzęsieniu ziemi i zaciemieniu słońca, o zstąpieniu do otchłani, o zmartwychwstaniu, o ukazaniu się uczniom i wniebowstąpieniu. Cento Virgilianus w opracowaniu Falconi jest najciekawszym chyba wyrazem żywotności poety na gruncie polskim.

W koncepcji Wergiljusza jako poety *κατ'ἐξοχῆν* chrześcijańskiego osiąga swój zenit cała legenda wergiljańska, która przetrwała u nas średniowiecze i z hymnu zstąpiła do powieści szesnastowiecznej. Spotykamy ją w „Poncjanie“ a mianowicie w piątej powieści cesarzowej o Oktawianusie Auguście<sup>1</sup>. „Mistrz Virgilius, który wszystkie inne przewyszał w nauce, a nawęcej w nauce czarnoksiężskiej“ „kazał zbudować niektorą wieżę, na wierzchu której było telko obrazow, ile ziem' na świecie“. „Każdy obraz około wieże miał zwonek w swoich ręku, a każdy obraz miał oblicze obrocone ku ziemi naznamionowanej, a ile kroc która ziemia miała odstać od Rzymianow i przeciwie sie im, natychmiast obraz naznamionowany onej ziemie zwoił we zwonek“. Jak poznać można z treści powyższego wyjątku są to podźwięki legendy, znanej w średniowieczu zachodniem pod nazwą *salvatio Romae*<sup>2</sup>, przejętej i przekształconej przez romans europejski XIII wieku między innymi przez romans: o siedmiu mędracach<sup>3</sup>.

Motytem tym łączy się „Poncjan“ z innym tworem piśmienniczym, zakrojonym na modłę powieściową. Są to Marcina Bielskiego: „Żywoty filozofów“<sup>4</sup>. I tu spotykamy Wergiljusza jako czarownika, który zbudował cudowny słup, ostrzegający Rzymian przed buntem odległych prowincyj, ale podczas gdy w „Poncjanie“ słup ten wrogowie Rzymu, przebrani za poszukiwaczy złota niszczą za pozwoleniem chciwego cesarza Oktawiana, w „Żywotach“ słup ten sam kruszeje w momencie narodzin Chrystusa. Żywot Wergiljusza-filozofa okazuje się tutaj kontaminacją dwu wątków legendowych: rzymskiego i neapolitańskiego<sup>5</sup>. Biografika romansowa z charakterystyczną tendencją etymologizowania „Virgilius“ od „virga“ okazuje się w „Żywotach“ kontynuacją średniowiecznych „accessus“.

Obok zobrazowania wszystkich śladów legendy wergiljańskiej, sięgającej nurtem swoim aż po środek w. XVI, równie ważnym postulatem przyszłej historii Wergiljusza stać się musi naukowe opracowanie jego przekładów. Pojawiają się one już w ostatniej ćwierci XVI w.: w r. 1575 Georgiki tłumaczone przez Gabrjela

<sup>1</sup> Poncjan — Historia o siedmiu mędracach — przekładania Jana z Kozyczek 1540 — wydał Julian Krzyżanowski. Kraków 1927 — Biblioteka Pisarzy polskich Akademji Umiejętności str. 66 nast.

<sup>2</sup> Julian Krzyżanowski: Z dziejów romansu moralistycznego w Polsce XVI wieku — Studja staropolskie ku czci Aleksandra Brücknera 1928 str. 364.

<sup>3</sup> Comparetti-Dütschke — Virgil im Mittelalter 1875 str. 255.

<sup>4</sup> Julian Krzyżanowski: Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI 1926 str. 138.

<sup>5</sup> Comparetti j. w. str. 248.



Świrskiego, w r. 1588 Bukoliki przez Jana Achacego Kmitę, w r. 1590 Eneida Jędrzeja Kochanowskiego, a po tych pierwszych próbach następuje ich długi poczet aż po czasy najnowsze. Szczególniejszą uwagę poświęcić musi historyk tekstom najdawniejszym, których reedycja staje się palącą koniecznością. Pracę w tym kierunku zainaugurował dr. Stanisław Seliga, wydając przekład Świrskiego o tomie XI „Prac filologicznych“ (1927 str. 244—277 i w odbitce) i zestawiając przekład ten z oryginałem na łamach „Pamiętnika literackiego“ XXIV (1927 str. 350—359). Po udostępnieniu tekstów dokładne rozpatrzenie techniki i sztuki przekładów przez wyczerpującą analizę estetyczną materiału leksykalno-stylistycznego, przez zarejestrowanie wszystkich spolszczeń i uwspółcześnień<sup>1</sup>, przez ocenę ich sztuki wersyfikacyjnej może nie tylko ustalić pozycję tych utworów w całokształcie literatury przekładowej w Polsce a pozycja to naprawdę dzisiaj jeszcze nieznaną<sup>2</sup>, lecz także i przedewszystkiem potrafi uzmysłwić nam dotykalnie te ścieżki, które duch wielkiego poety rzymskiego złożył sobie w naszej kulturze literackiej w ciągu wieków. W długotrwałym i miejmy nadzieję — niezakończonym jeszcze procesie asymilacyjnym, w którym poezja Wergiljusza stawała się chlebem „macierzystym“ literatury polskiej i polskiego życia, niepoślednią rolę odegrała również i szkoła polska, która zdobywała się na samodzielne „laudes Latinorum vatium“ lub na „Carmen prooemiale super Virgillii libros Aeneidos“<sup>3</sup>. Historia Wergiljusza w Polsce poza temi zjawiskami i poza zbilansowaniem wszystkich znanych i nieznanych jeszcze dotąd wpływów i reminiscencji literackich w osobnym rozdziale będzie musiała zająć się nieporuszoną dotąd kwestją persyflazu literackiego od Łopeskiego parodyj Bukolik w „Colloquium Janasa Knutla“<sup>4</sup> (1633) poczynając, aż do trawestacji Eneidy w opracowaniu Ferdynanda Chotomskiego. I tak po przeprowadzeniu naszkicowanych powyżej studjów przygotowawczych będziemy mogli dopiero zdobyć się na pełnię obrazu historycznego, który nam ułatwi zrozumienie tego faktu, jak Dan-tego: „altissimo poeta“ zasłużył w Polsce na miano: „nasz przyjaciel Maro“.

*Ryszard Skulski.*

**Józef Ujejski:** Dzieje polskiego mesjanizmu, do powstania listopadowego włącznie. Lwów 1931. Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich. Str. VIII i 344.

Niewątpliwie większość już ukazujących się u nas dzieł naukowych należy do rzędu „poprawek“; autorzy ich starają się

<sup>1</sup> Ks. biskup Załuski we wstępie do wydania polskich przekładów Wergilego z r. 1754 pisze np. o przekładzie Eneidy Jędrzeja Kochanowskiego, że jest to „Wergiljusz w polski strój przestrojony, czy z Togata kontuszowym uczyniony“.

<sup>2</sup> Por. Roman Pollak — Goffred Tassa — Kochanowskiego. Poznań 1922 str. 29 i przypisy str. 195.

<sup>3</sup> Rękopis Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego z r. 1711/26 nr. 182.

<sup>4</sup> Karol Badecki: Polska komedia rybałtowska 1931 str. 565 i nast.